

UCHWAŁA

12 października 2023 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Beata Janiszewska (przewodniczący)

SSN Maciej Kowalski

SSN Krzysztof Wesołowski (sprawozdawca)

na posiedzeniu niejawnym 12 października 2023 r. w Warszawie
w sprawie z wniosku dłużnika G. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółki
komandytowej w S.,
na skutek przedstawienia przez Sąd Okręgowy w Katowicach
postanowieniem z 21 lutego 2023 r., KA/Gz-KRZ/4/2022,
zagadnienia prawnego:

„czy postanowienie wydane w postępowaniu restrukturyzacyjnym na posiedzeniu niejawnym i uzasadnione z urzędu (art. 197 ust. 1 ustawy Prawo restrukturyzacyjne w zw. z art. 209 tej ustawy) jest orzeczeniem nieistniejącym w sytuacji, gdy zostało w chwili wydania wraz z uzasadnieniem utrwalone wyłącznie w systemie teleinformatycznym obsługującym postępowanie sądowe z wykorzystaniem wzorców udostępnionych w tym systemie i opatrzone kwalifikowanym podpisem elektronicznym (art. 197 ust. 1a ustawy Prawo restrukturyzacyjne) i podpis został złożony przez skład sędziowski tylko raz, a wizualizacja (podgląd) tak utrwalonego postanowienia i uzasadnienia w formie dokumentu elektronicznego i jego wydruk wskazują, że podpis został złożony wyłącznie pod uzasadnieniem?”

podjął uchwałę:

Postanowienie wydane w postępowaniu restrukturyzacyjnym na posiedzeniu niejawnym i uzasadnione z urzędu, utrwalone wraz z uzasadnieniem w chwili wydania wyłącznie w systemie teleinformatycznym obsługującym postępowanie sądowe z wykorzystaniem wzorców udostępnionych w tym systemie

i opatrzone kwalifikowanym podpisem elektronicznym, jest orzeczeniem istniejącym.

UZASADNIENIE

Przedstawione Sądowi Najwyższemu pytanie prawne wyłoniło się przy rozpatrywaniu przez Sąd Okręgowy w Katowicach zażalenia od postanowienia Sądu Rejonowego Katowice-Wschód w Katowicach z 24 listopada 2022 r., umarzającego postępowanie w sprawie po otwarciu przyspieszonego postępowania układowego dłużnika – G. sp. z o.o. sp.k. w S., w związku z niewpłaceniem przez dłużnika zaliczki na pokrycie wynagrodzenia nadzorcy sądowego. Postanowienie to wydane zostało, stosownie do art. 197 ust. 1a ustawy z dnia 15 maja 2015 r. Prawo restrukturyzacyjne (Dz.U. z 2022 poz. 2309, dalej - pr.restr.), w systemie teleinformatycznym z wykorzystaniem wzorca umieszczonego w tym systemie oraz opatrzone zostało jednym kwalifikowanym podpisem elektronicznym sędziego orzekającego, obejmującym zarówno sentencję orzeczenia, jak i jego uzasadnienie.

W ocenie Sądu pytającego trudności interpretacyjne występują przy określeniu relacji merytorycznej zachodzącej między wyrażonym w art. 197 ust. 1a pr.restr. nakazem utrwalania w systemie teleinformatycznym wszystkich orzeczeń wydawanych w postępowaniu restrukturyzacyjnym a zachowaniem wymogów dotyczących podpisów konstytuujących orzeczenie sądowe. Powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego zapadłe w odniesieniu do tradycyjnej (pisemnej) formy orzeczenia (m.in. uchwały z 26 września 2000 r., III CZP 29/00, oraz z 13 marca 2002 r., III CZP 12/02), Sąd Okręgowy zauważa, że podpis pod sentencją orzeczenia jest jednym z jego elementów konstytutywnych i sprawia, iż podjęta w procesie czynność sądowa uzyskuje walor aktu jurysdykcyjnego. Jeżeli wydane na posiedzeniu niejawnym w trybie nieprocesowym postanowienie rozstrzygające co do istoty sprawy zostało skonstruowane w ten sposób, że wraz z uzasadnieniem stanowi jeden dokument, to podpisanie przez sędziego samego uzasadnienia, przy braku podpisu sentencji, pociąga za sobą ten skutek nieistnienia tego postanowienia w znaczeniu prawnoprocesowym. Także skonstruowane w taki

sposób postanowienie o charakterze formalnym, wydane na posiedzeniu niejawnym i podlegające zaskarżeniu, nie istnieje w znaczeniu procesowym

w sytuacji, w której skład sądu podpisał tylko uzasadnienie, natomiast nie podpisał sentencji.

Zdaniem Sądu pytającego przeniesienie wprost zaprezentowanego stanowiska na grunt rozpoznawanej sprawy prowadziłoby do konstatacji, że za nieistniejące należy uznać w postępowaniu restrukturyzacyjnym postanowienie wydane na posiedzeniu niejawnym i uzasadnione z urzędu, które zostało w chwili wydania wraz z uzasadnieniem utrwalone wyłącznie w systemie teleinformatycznym obsługującym postępowanie sądowe z wykorzystaniem wzorców udostępnionych w tym systemie i opatrzone jednokrotnie kwalifikowanym podpisem elektronicznym. Biorąc pod uwagę, że wydanie postanowienia i sporządzenie jego uzasadnienia to dwie odrębne czynności procesowe, nie sposób bowiem uznać, że każda z tych czynności zawierała w sobie akt złożenia podpisu, skoro podpis ten został złożony tylko raz, a wizualizacja (podgląd) tak utrwalonego postanowienia i uzasadnienia w formie dokumentu elektronicznego i jego wydruk wskazują, że podpis został złożony wyłącznie pod całym dokumentem, obejmującym sentencję postanowienia i jego uzasadnienie.

Sąd Okręgowy zauważa przy tym, że sformułowanie art. 197 ust. 1a pr.restr. prowadzi do wniosku, że orzeczenie wydane stosownie do tego przepisu przyjmuje postać dokumentu elektronicznego, do którego zastosowanie ma art. 3 pkt 2 ustawy z 17 lutego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne (tekst jednolity Dz.U. z 2023 r. poz. 57), w myśl którego dokument elektroniczny to stanowiący odrębną całość znaczeniową zbiór danych uporządkowanych w określonej strukturze wewnętrznej i zapisany na informatycznym nośniku danych. Natomiast definicja podpisu elektronicznego zawarta w art. 3 pkt 12 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 910/2014 z dnia 23 lipca 2014 r. w sprawie identyfikacji elektronicznej i usług zaufania w odniesieniu do transakcji elektronicznych na rynku wewnętrznym oraz uchylające dyrektywę 1999/93/WE z dnia 23 lipca 2014 r. (Dz. Urz. UE.L Nr 257, str. 73, dalej – rozporządzenie nr 910/2014) wskazuje, że podpis elektroniczny

oznacza dane w postaci elektronicznej, które są dołączone lub logicznie powiązane z innymi danymi w postaci elektronicznej i które użyte są przez podpisującego jako podpis. Dane w postaci elektronicznej, które przybrały postać kwalifikowanego podpisu elektronicznego, są danymi zapisanymi na nośniku z użyciem konkretnego języka programowania, ale ostatecznie z użyciem kodu zerojedynkowego i w konsekwencji trudno mówić o tym, by były one złożone w „konkretnym miejscu” dokumentu elektronicznego zapisanego w ten sam sposób. Z tej racji, zdaniem Sądu pytającego, można przyjąć koncepcję, że wobec faktu, iż podpisany jest jeden plik elektroniczny, to kwalifikowany podpis odnosi się do całości dokumentu i podpisana jest zarówno sentencja, jak i uzasadnienie bez ich wyodrębniania. Prowadzi to do wniosku, że poprzez jedną czynność złożenia kwalifikowanego podpisu elektronicznego, w tym samym czasie następuje zarówno podpisanie sentencji jak, i podpisanie uzasadnienia.

Z drugiej strony Sąd Okręgowy zauważa, że skoro zgodnie z art. 25 powołanego rozporządzenia kwalifikowany podpis elektroniczny ma skutek prawny równoważny podpisowi własnoręcznemu, to skład orzekający winien dwukrotnie dokonać podpisu przez złożenie kwalifikowanego podpisu zarówno pod sentencją postanowienia, jak i oddzielnie pod uzasadnieniem postanowienia. Z tej racji zasadnym byłoby, zdaniem Sądu pytającego, aby postanowienie z uzasadnieniem zostały sporządzone w dwóch plikach, bądź też system winien być tak ukształtowany, aby po sporządzeniu sentencji należało złożyć kwalifikowany podpis elektroniczny (lub kwalifikowane podpisy elektroniczne) składu orzekającego i następnie po sporządzeniu uzasadnienia - ponownie złożyć kwalifikowany podpis elektroniczny (lub kwalifikowane podpisy elektroniczne). Pozwoliłoby to zdaniem Sądu Okręgowego na uniknięcie wątpliwości, jakie pojawiają się w sytuacji zastosowania pierwszego rozwiązania, a wynikających z faktu, że na podglądzie (wizualizacji) dokumentu elektronicznego podpis znajduje się jedynie pod uzasadnieniem postanowienia.

Zdaniem Sądu Okręgowego system teleinformatyczny jest wyłącznie narzędziem dla realizacji obowiązującego prawa i winien być skonstruowany w taki sposób, aby ograniczenia systemu nie powodowały konieczności odstąpienia od utrwalonej linii orzeczniczej. Sąd pytający wskazuje przy tym, że nawet w obecnym

kształcie systemu istnieje możliwość dwukrotnego złożenia kwalifikowanego podpisu elektronicznego przez skład orzekający, choć wymaga to podjęcia dodatkowych czynności i sięgnięcia do wzorców nie zawsze dedykowanych dla konkretnych postanowień.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Od 1 grudnia 2021 r., na skutek wejścia w życie art. 197 ust. 1a pr.restr., dodanego przez art. 24 ustawy z dnia 6 grudnia 2018 r. o Krajowym Rejestrze Zadłużonych (tekst jedn. 2021 r. poz. 1909 ze zm., cyt. dalej jako u.KRZ), w postępowaniu restrukturyzacyjnym wszystkie orzeczenia, od chwili ich wydania, są utrwalane w systemie teleinformatycznym i opatrywane kwalifikowanym podpisem elektronicznym. Przepis ten przesądził o obligatoryjności wydawania orzeczeń w formie elektronicznej, przez wykorzystywanie wzorców umieszczonych w systemie teleinformatycznym dedykowanym dla tego celu, oraz opatrywanie orzeczeń kwalifikowanym podpisem elektronicznym sędziego orzekającego (kwalifikowanymi podpisami elektronicznymi, pochodzącymi od członków składu orzekającego). Artykuł 197 ust. 1a pr.restr. należy więc traktować jako przepis dookreślający ogólne założenie regulacyjne z art. 324 § 4 k.p.c., w ramach którego ustawodawca dopuszcza wydawanie orzeczeń (wyroków) w formie elektronicznej dla postępowań wszczętych za pośrednictwem systemu teleinformatycznego.

Z treści przedstawionego zagadnienia prawnego oraz z jego uzasadnienia wynika, że jest ono konsekwencją dostrzeganej przez Sąd Okręgowy konieczności dostosowania wizualnego postanowienia wydanego w formie elektronicznej i opatrzonego kwalifikowanym podpisem elektronicznym do postanowień występujących w tradycyjnej formie pisemnej (papierowej). Sąd pytający wskazuje bowiem, że dla rozwiązania wątpliwości interpretacyjnych pojawiających się po jego stronie wystarczające byłoby przeprowadzenie zmian w strukturze wzorców zamieszczonych w systemie teleinformatycznym, w taki sposób, by w aspekcie wizualnym możliwe było stwierdzenie, iż sentencja postanowienia oraz uzasadnienie umieszczone w systemie teleinformatycznym zostały podpisane samodzielnie kwalifikowanymi podpisami elektronicznymi. Stąd też Sąd pytający postuluje, aby system teleinformatyczny dopuszczał możliwość kreowania dwóch

dokumentów (plików) obejmujących (odrębnie) postanowienie z sentencją rozstrzygnięcia oraz z uzasadnieniem, co pozwoliłoby na opatrzenie ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym w taki sposób, aby w aspekcie wizualnym co do umieszczenia podpisów każdy z dokumentów był zbliżony do postanowienia wraz z uzasadnieniem, które zostało sporządzone w formie papierowej.

Powyższe oznacza zatem, że dla Sądu Okręgowego wymierne znaczenie ma percepcja samego orzeczenia, która - stosownie do brzmienia przedstawionego zagadnienia prawnego oraz argumentów przywołanych w uzasadnieniu postanowienia z 21 lutego 2023 r. - ma przekładać się na ocenę kwestii mocy prawnej orzeczeń wydawanych w formie elektronicznej i sygnowanych kwalifikowanym podpisem elektronicznym. Zakłada on bowiem, że gdyby postanowienia elektroniczne wizualnie odpowiadały postanowieniom wydawanym w formie papierowej co do lokalizacji podpisów pochodzących od sędziego orzekającego (członków składu orzekającego), to nie istniałyby podstawy do podważania mocy wiążącej orzeczeń wydawanych w oparciu o system teleinformatyczny.

Powyższe założenie, przypisujące nadrzędny i wzorcowy charakter orzeczeniom występującym w tradycyjnej formie pisemnej, odnieść należy do złożenia koncepcyjnych leżących u podstaw kreowania zasady neutralności technologicznej (art. 3 pkt 19 ustawy z 17 lutego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne, Dz.U. z 2023 r. poz. 57 ze zm., dalej cyt. jako ustawa o informatyzacji), a którą powinny uwzględniać również sądy jako podmioty realizujące zadania publiczne (art. 2 pkt 1 ustawy o informatyzacji). Z zasady tej wynika, że państwo nie powinno czynić żadnych ograniczeń dla rozwoju technologicznego i tym samym preferować czy dyskryminować określonej technologii. Jej rzeczywista realizacja powinna również odnosić się do etapu funkcjonowania już wdrożonych technologii, m.in. w ten sposób, aby poprzez wykładnię poszczególnych przepisów dotyczących tejże technologii nie doprowadzać do pozbawienia jej cechy funkcjonalności. W przeciwnym wypadku w sposób następczy będzie dochodziło do ograniczenia lub pozbawienia funkcjonalności systemu, a tym samym do preferowania

alternatywnej technologii, która realizuje tożsame funkcjonalności, co technologia poddana ograniczeniom. W świetle powyższej zasady wprowadzenie ograniczeń dotyczących działania poszczególnych technologii jest wprawdzie możliwe, powinno to jednak następować na poziomie działań legislacyjnych oraz z zachowaniem kryterium proporcjonalności.

Założenie, że brak podwójnych kwalifikowanych podpisów elektronicznych na postanowieniach wydawanych w formie elektronicznej na posiedzeniu niejawnym w postępowaniu restrukturyzacyjnym powoduje, iż takowe postanowienia pozbawione są mocy prawnej i stanowią *sententia non existens*, w swej istocie sprowadza się do zakwestionowania funkcjonalności systemu teleinformatycznego przeznaczonego dla prowadzenia postępowania restrukturyzacyjnego. Zamieszczony w systemie wzorzec nie pozwala bowiem na umieszczanie dwóch kwalifikowanych podpisów elektronicznych na orzeczeniach wydawanych w postępowaniu restrukturyzacyjnym. Oznacza to, że wydane w tym systemie postanowienia nie miałyby mocy wiążącej, zaś system nie realizowałby swojej funkcjonalności do czasu wprowadzenia zmian legislacyjnych dotyczących struktury wzorców w zakresie zgodnym z założeniem, o którym mowa.

Brak jest jednak istotnych argumentów za negowaniem przypisywanej obecnie funkcjonalności systemu teleinformatycznego.

Właściwością kwalifikowanego podpisu elektronicznego jest bowiem to, że jego złożenie obejmuje całość danych umieszczonych na podpisywanym dokumencie ze skutkami właściwymi dla podpisu własnoręcznego (art. 25 rozporządzenia nr 910/2014). Według standardów wyznaczonych przez art. 26 rozporządzenia nr 910/2014 każdy kwalifikowany podpis elektroniczny cechuje się: 1) unikalnym przyporządkowaniem do osoby podpisującej; 2) możliwością ustalenia tożsamości osoby podpisującej; 3) zapewnieniem osobie posiadającej podpis elektroniczny wyłącznej kontroli w zakresie używania tego podpisu; 4) powiązaniem z danymi podpisanymi taki sposób, że każda późniejsza zmiana danych jest rozpoznawalna. Podpis elektroniczny, łącząc treść dokumentu z kluczem nadawcy, zapewnia zatem integralność danych i niezaprzeczalność podpisu. Praktyczną konsekwencją stosowania kwalifikowanego podpisu elektronicznego jest to, że bez znaczenia dla wywołania skutków prawnych wynikających ze złożenia takiego

podpisu pozostaje okoliczność, w jakim miejscu na dokumencie zostanie zlokalizowana wizualizacja takiego podpisu. Z uwagi na charakter dokumentu elektronicznego oraz charakter kwalifikowanego podpisu elektronicznego nie można w żadnym razie twierdzić, że podpis osoby, która sporządziła dokument elektroniczny, znajduje się w jakiejś określonej części tego dokumentu i że ze względu na graficzne „oddzielenie” tej części od innej, odnosi się tylko do niej.

Racje, które przemawiają za wymaganiem dwóch podpisów (pod sentencją i pod uzasadnieniem) w odniesieniu do tradycyjnej pisemnej (papierowej) postaci orzeczenia odpadają zatem w przypadku orzeczeń zamieszczanych w dedykowanym do tego systemie teleinformatycznym, opatrzonych kwalifikowanym podpisem elektronicznym. W przypadku podpisu składanego na (papierowym) dokumencie, widnieje on zazwyczaj pod osnową dokumentu. W ten sposób ogranicza się ryzyko modyfikacji treści dokumentu poprzez dopisywanie treści, które nie zostały objęte oświadczeniem osoby składającej podpis. Ryzyko takie istnieje jednak w przypadku dokumentów wielostronicowych, podpisanych wyłącznie w jednym miejscu (na ostatniej stronie). Problem ten nie występuje natomiast przy składaniu podpisu elektronicznego, niezależnie od obszerności dokumentu. Każda zmiana w treści tego dokumentu, która nastąpi po złożeniu kwalifikowanego podpisu elektronicznego, prowadzi do jego „dezaktualizacji”. Jeżeli więc doszło do złożenia kwalifikowanego podpisu elektronicznego na dokumencie (elektronicznym), który zawierał sentencję postanowienia i jego uzasadnienie, to brak jest podstaw do twierdzenia, że stosownym podpisem nie została objęta jakaś sekwencja danych w nim zgromadzonych. Oznacza to, że w wyniku opatrzenia kwalifikowanym podpisem elektronicznym postanowienia wraz z uzasadnieniem, które zostało zamieszczone w systemie teleinformatycznym, dochodzi do podpisania zarówno sentencji postanowienia, jak i uzasadnienia ze skutkami właściwymi dla podpisu własnoręcznego.

Wymagania wygenerowania z systemu teleinformatycznego dwóch odrębnych plików (sentencji orzeczenia i jego uzasadnienia) opatrzonych dwoma kwalifikowalnymi podpisami elektronicznymi nie można przy tym wyprowadzić z art. 25 rozporządzenia nr 910/2014, zrównującego skutki złożenia kwalifikowanego podpisu elektronicznego ze skutkami właściwymi dla podpisu

własnoręcznego. Czym innym bowiem jest samo proceduralne wymaganie złożenia podpisu pod określonym dokumentem, a czym innym skutki takiego podpisu.

O pozbawieniu skutków prawnych kwalifikowanego podpisu elektronicznego nie może także przesądzać oczekiwanie, aby postanowienia wydawane w formie elektronicznej w aspekcie wizualnym co do lokalizacji podpisów odpowiadało standardom podpisywania orzeczeń w formie papierowej. Oczekiwanie takie godzi w założenie neutralności technologicznej, która adresowana jest również do sądów (art. 2 ust. 1 pkt 1 ustawy o informatyzacji). Takie podejście pomija odrębności w specyfice każdej z technologii, które służą realizacji tożsamyh celów i może - tak jak w realiach przedstawionego zagadnienia prawnego - prowadzić do dysfunkcyjności w zakresie stosowania jednej z nich.

W tej sytuacji, skoro ustawa wyraźnie nie wymaga oddzielnego utrwalenia sentencji orzeczenia i jego uzasadnienia (tworzenia dwóch oddzielnych plików), nie można przyjąć, że stworzony system teleinformatyczny oraz funkcjonujące w jego ramach „udostępniane wzorce” obciążone są wadą o charakterze technicznym, uniemożliwiającą wydawanie prawnie istniejących orzeczeń. W konsekwencji nie zasługuje na aprobatę także pomysł doraźnego (do czasu wprowadzenia zmian systemu) generowania dwóch niepowiązanych ze sobą plików, zawierających odrębnie opatrzone podpisem elektronicznym sentencję i uzasadnienie orzeczenia, zwłaszcza gdy używane miałyby być do tego wzorce niededykowane dla konkretnych postanowień.

Reasumując, należy zauważyć, że kwalifikowany podpis elektroniczny obejmuje całość danych umieszczonym w dokumencie, który został opatrzone stosownym podpisem. W konsekwencji wydanie w postępowaniu restrukturyzacyjnym postanowienia wraz z uzasadnieniem, które - adekwatnie do art. 197 ust. 1a pr.restr. - zostało umieszczone we wzorcu w dedykowanym dla tego typu postanowień w systemie teleinformatycznym i opatrzone kwalifikowanym podpisem elektronicznym, nie pozwala na twierdzenie, że podpisem nie zostały objęte sentencja postanowienia czy też jego uzasadnienie. Z art. 197 ust. 1a pr.restr. wynika, że złożenie kwalifikowanego podpisu elektronicznego przez sędziego orzekającego nadaje moc prawną orzeczeniu włączonemu do systemu

teleinformatycznego. Negowanie tego skutku stanowiłoby przejaw dyskryminowania podpisu elektronicznego w zakresie skutków, które zostały mu przypisane na mocy prawa. Z kolei oczekiwanie, aby postanowienia wydawane w formie elektronicznej w aspekcie wizualnym co do lokalizacji podpisów odpowiadało standardom podpisywania orzeczeń w formie papierowej, godzi w założenie neutralności technologicznej, która adresowana jest również do sądów (art. 2 ust. 1 pkt 1 ustawy o informatyzacji).

Z powyższych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 390 § 1 k.p.c. orzekł, jak w sentencji uchwały.

M.L.

[ał]